Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA 14. LUTEGO 1923. NR. 16. — ROK XXXI.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 300 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 7800	Marek 6800	Marek 7800	Marek 14.000	Marek 7020

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344). Kraków, św. Krzyża 11.- Drukarnia św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.855)

Socyalistyczna międzynarodówka dzisiaj.

Wielka wojna zrobiła w jednolitym na ogół dotąd obozie socyalistycznym iście wojenne zamieszanie; zarysowała w nim nowe kierunki, które się powoli skrystalizowały tak wyraźnie, że t. zw. jedność frontu międzynarodowego okazała się fikcją. Z jednej bowiem strony stanął pod pręgierzem prawowiernej opinii znaczny w poszczególnych krajach obóz socyalistów, którzy się „skompromitowali“ współpracą z „partyami burżoazyjnemi“ w czasie wojny, czyli t. zw. „socyal-zdrajcy“, „socyal-patryoci“. Naprzeciw nim stanęli wyznawcy „czystego marksizmu“, komuniści (z bolszewikami rosyjskimi na czele), którzy odrzucili wszelki kompromis z obecnem państwem. Poza nimi pozostał szereg innych organizacyi, które nie chciały do żadnego z wymienionych kierunków przystąpić, a które owszem z nimi podjęły walkę. Że zaś każdy z nich pewnymi wpływami rozporządzał, powstały aż trzy organizacye międzynarodowe.

Najwcześniej do roboty zabrała się II-ga międzynarodówka. Obłożona klątwą przez obóz prawowierny, skupiła jednak szereg licznych organizacyi i złączyła je w odnowioną II-gą międzynarodówkę na kongresie w Genewie r. 1920. Zaliczają się do niej angielska Labour Party, socyaliści Belgii, Holandyi, „większościowcy“ Niemiec, partya czesko-słowacka, duńska, szwedzka, norweska, rosyjscy socyal-rewolucyoniści, wreszcie P. P. S. do r. 1921. Tymczasem bolszewicy rosyjscy zdołali doprowadzić do zjednoczenia komunistycznych partyi i połączenia ich w III-cią międzynarodówkę w r. 1919 (czyli t. zw. komintern); należą do niej same partye komunistyczne. Wreszcie partye, które nie miały odwagi przystąpić do trzeciej międzynarodówki, popadły zaś w konflikt z obozem kollaboracyonistów z drugiej, utworzyły z austryacką socyalną-demokracyą na czele w r. 1921 t. zw. wiedeńską wspólnotę pracy, urzędowo: czwartą międzynarodówkę lub pół trzeciej! Skupiła ona część socyalistów francuskich, szwajcarskich, przez pewien czas „niezależnych“ niemieckich, węgierskich, „mienszewików“, socyalistów rumuńskich i południowych Słowian. Dodajmy do tego, że poza temi trzema „międzynarodówkami“ stoi obecnie kilka silnych, państwowych organizacyi, nie chcących się nigdzie angażować, — że wreszcie zupełnie na swoją rękę występuje jeszcze jedna międzynarodówka, zawodowa, z siedzibą w Amsterdamie, a otrzymamy obraz, który dla prawowiernego socyalisty musi być nielada zgorszeniem.

Nic więc dziwnego, że myślano o jakiemś zlaniu się w jedną międzynarodówkę. Szło to jednak dotąd oporem! Wojna poróżniła przyjaciół na dobre. Poróżniła, bo jedni nauczyli się z niej czegoś, i porzucili pewne dogmaty, gdy inni mimo wszystko trzymają się ich kurczowo.

I tak wojna wzmocniła ogromnie uczucie narodowe i wykazała możliwość współpracy wszystkich na rzecz państwa; równocześnie odsunęła w daleką przyszłość marzenia marksistów o zastąpieniu państw narodowych jednem socyalistycznem państwem. Zrozumieli tę naukę wojny tylko niektórzy; dla innych miarodajnem pozostało stanowisko socyalizmu przedwojennego, że rozwój gospodarczy naszego społeczeństwa popierający tylko interesy kapitalizmu doprowadzi sam z siebie do powszechnej katastrofy, i że skutkiem tego socyalistyczne państwo przyszłości jest nieuchronnym kresem obecnego rozwoju gospodarczego. Stąd też, o ile pierwsi byliby w pewnych warunkach gotowi poprzeć obecne państwo „burżoazyjne“, to drudzy odrzucają wszelką z niem współpracę.

Na tej podstawie wynikły istotne różnice między trzema międzynarodówkami. Trzecia mianowicie podkreśliła ostro na czele statutu, że jej zadaniem jest „dążyć wszelkimi środkami, **nawet z bronią w ręku** do obalenia międzynarodowej burżoazyi, a natomiast stworzyć międzynarodową republikę rad, jako stopień do zupełnego zniszczenia państwa“. A więc rewolucya polityczna, dyktatura proletaryatu, odrzucenie demokracyi (która — według tezy Lenina z 1919 r. — jest „tylko zamaskowaną dyktaturą burżoazyi“), negacya państwa narodowego!

Leninowski punkt widzenia nie znajduje poza Rosyą wielu zwolenników. Odcina się od niego nawet IV międzynarodówka. Entuzyazmuje się ona jeszcze nadzieją rewolucyi, w którą wierzy, nie odrzuca jednak pracy w obecnych formach demokracyi; uważa, że „jakkolwiek demokracya nie jest równoznaczna z wyzwoleniem proletaryatu, przecież stwarza ona dogodny teren dla walki o jego wyzwolenie“. Z tego powodu „nie może ograniczać proletaryatu do wyłącznego stosowania metod demokratycznych, jak to dziś czyni t. zw. II międzynarodówka, jak również nie może polecać szablonowego naśladownictwa metod rosyjskiej rewolucji, jak to czyni międzynarodówka komunistyczna“. Czyli możność współpracy z burżuazyą uzależnia od warunków w danem państwie. Bezwarunkowo jednak zastrzega się przeciw obronie państwa przez proletaryat na wypadek wojny.

Druga wreszcie międzynarodówka zarażona „socyal-patryotyzmem“ z czasu wojny tem się odznacza, że opuściła skrzydła. Przestała wierzyć w rychły wybuch rewolucyi, dąży do zdobycia państwa socyalistycznego drogą ewolucyi demokratycznych form życia społecznego i by nie zostać zbyt w tyle za poprzedniczkami, akcentuje swój pacyfizm, nienawiść do wojny; rozmyśla tylko nad tem, co ma zrobić z chwilą wybuchu wojny.

Z powyższego przeglądu widać już, że o ile bardzo silne sprzeczności zachodzą między III z jednej strony, a II i IV międzynarodówką z drugiej (warto n. p. w tym celu przeczytać list tow. Adlera, zabójcy Stürgha do „pana“ Trockiego), to znów różnice między II a IV nie są zbyt wielkie. W tym też kierunku pogodzenia ich są czynione obecnie starania.

Ostatniem z nich jest zjazd zawodowych stowarzyszeń socyalistycznych w Hadze odbyty w połowie grudnia 1922 r. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich międzynarodówek, nawet trzeciej (Radek i Łozowski, których zresztą obecność nie bardzo mile przyjęto). Efekt ostatecznie nieświetny, skoro nawet p. Czapiński (reprezentant P. P. S.) wrócił z nosem na kwintę (co przegląda z jego sprawozdań w pismach).

Cóż się stało? Poszło o sprawę zasadniczą: co zrobić na wypadek wojny? Referent tej sprawy, Fimmen (z Amsterdamu) postawił tezę, która się domaga strajku powszechnego i ekonomicznego bojkotowania kraju odpowiadającego za wybuch wojny. Imieniem P. P. S. złożył „oświadczenie“ p. Czapiński. Dokument „ciekawy“ dla naszych socyalistów. „Oświadczenie“ mówi o „posterunku pokojowym na Wschodzie“, jaki zajmuje P. P. S. (zaliczono nas więc do wschodnich narodów!), o jej „energicznem starciu z szowinizmem w kraju“, — o „radości, z jaką P. P. S. wita kongres zmierzający do utrwalenia pokoju“, — w końcu oznajmia, że P. P. S. „solidaryzuje się z akcyą pokojową zorganizowanego proletaryatu c a ł k o w i c i e“. Należałoby się spodziewać, że, jeśli całkowicie, to i z tezą Fimmena. Nie ośmielił się jednak p. Czapiński otwarcie jej przyjąć, ani odrzucić; tylko stwierdził „prawo narodów zagrożonych w swym bycie niepodległym do samoobrony z orężem w ręku“. Chytrze, ale niezgrabnie! Ukazuje to w całej pełni obłudę naszej P. P. S.!

W ten sposób zjazd haski utonął w „oświadczeniach“ próbujących podstępnie zacierać antynarodowe dążności. Rezultatem jego była konferencya w Kolonii 5 I. b. r., która uchwaliła zwołać zjazd międzynarodowy do Hamburga na 21 maja b. r.

Oto pobieżny rzut oka na dotychczasową akcyę międzynarodówkową. Na czem się skończy dzisiaj, trudno przewidzieć! Choćby i złączyła II i IV, to jednak pozostanie silna III międzynarodówka, która nie przestanie bruździć tamtym. Położenie dla socyalizmu istotnie przykre i kompromitujące. Nie mamy powodu składać mu kondolencyi—mamy przed oczyma widowisko wesołe i nawet pocieszające. Przegląda z niego bowiem myśl, że jeszcze daleko do tego, o czem marzą Lenin, Adler, Macdonald czy Czapiński: zniszczenie różnic narodowych i stworzenie federacyi rad ludowych. Mrzonki międzynarodówkowe biorą w łeb!

Pejot.

O uregulowanie stosunku Kościoła do państwa.

Warszawa. (A. W.) We środę dn. 14 b. m. w prezydyum Rady Ministrów rozpoczną się narady w sprawie projektu konkordatu, **w sprawie dobr poduchownych „martwej ręki“**, oraz w kwestyach związanych z artykułami konstytucyi, dotyczącymi **stosunku Kościoła do Państwa.** W naradach tych wezmą udział przedstawiciele **episkopatu i duchowieństwa** klasztornego, oraz przedstawiciele Ministerstwa wyznań religijnych, spraw zagranicznych, wewnętrznych, rolnictwa i Głównego Urzędu ziemskiego.

Warszawa. P. A. T. Prezes Rady ministrów przyjął onegdaj prymasa kardynała Dalbora, ks. biskupa podlaskiego Przeździeckiego i odbył z nimi dłuższą konferencyę, poświęconą sprawie stosunku między władzami państwowemi a Kościołem. W dyskusyi poruszono kwestye najbardziej aktualne w tej dziedzinie.

Komisya budżetowa senatu odrzuca prowizoryum.

Warszawa. (Telef. wł.) Niespodzianie wybuchło **ostre przesilenie**, które może mieć bardzo daleko idące konsekwencye. Oto komisya skarbowo-budżetowa senatu rozpatrywała prowizoryum budżetowe za pierwszy kwartał r. 1923. Ze strony grup ósemki zażądano wyjaśnień od rządu co do 185 miliardów nowych kredytów w prowizoryum budżetowem. Kiedy minister nieobecny na posiedzeniu, wyjaśnień **nie mógł udzielić, komisya większością 8 głosów przeciwko 7 odrzuciła wniosek o przyznanie owych nowych kredytów.** Następnie tą samą większością odrzucono wniosek referenta **o uchwalenie całego prowizoryum. Uchwała ta wywołała panikę wśród lewicy.** Grozi to konsekwencyami — **dymisyą gabinetu.** Dlatego lewica zgłosiła wniosek o reasumpcyę powziętej uchwały i zaczęła zawzięte zabiegi o pozyskanie dla prowizoryum żydów.

Dyskusya sejmowa nad expose min. Skrzyńskiego

Ustalanie granic państwa. — Sprawa Kłajpedy i Jaworzyny. — „Mniejszości“ w niemiłej sytuacyi.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj Sejm przeprowadził obszerną dyskusyę nad **expose min. spraw zagranicznych Skrzyńskiego.** W porozumieniu ze wszystkiemi grupami polskiemi, p. Dębski przedstawił Sejmowi następującą rezolucyę: Traktakt ryski z r. 1921 ustalił **definitywnie granice pomiędzy Polską, Rosyą, Ukrainą a Białorusią.** Sprawa przynależności ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej **została rozstrzygnięta** przez wyrażenie woli miejscowej ludności. Ponieważ brak formalnego załatwienia sprawy tych granic przez państwa sprzymierzone, daje żywiołom wrogim pokojowi, zawartego traktatem, sposobność do wywoływania zamętu, Sejm uważa, że usunięcie tych wątpliwości **jest nieuchronną koniecznością polityczną i gospodarczą** i naczelnym postulatem ogólnego pokoju.

Stojąc na stanowisku, że Kłajpeda ma dla interesów gospodarczych i polityki Polski pierwszorzędne znaczenie, Sejm wzywa rząd do najenergiczniejszej akcyi w tym kierunku, aby prawa Polski, związane z korzystnem stanowiskiem portu Kłajpedy, były zagwarantowane.

Po przemówieniu, pos. Stroński zgłasza wniosek o zamknięci dyskusyi. Wniosek ten znaczną większością przyjęto. Ukraińcy, Białorusini i Niemcy **zaczęli rzucać obelgi,** udając obrażonych. Nie mieli racyi, albowiem wskutek zamknięcia dyskusyi, nie dopuszczono do głosu także 2 stronnictw polskich i N. P. R. Wobec tego **Ukraińcy i Białorusini, także i Niemcy zaczęli wychodzić z sali.** Tutaj leży sedno rzeczy. Gdyby zostali na sali, **musieliby się wypowiedzieć wobec zgłoszonej rezolucyi.** Oba stronnictwa (Białorusini i Ukraińcy), będące podporą Sikorskiego, nie chciały **głosować za rezolucyą,** dlatego wolały **uchylić się od głosowania.**

Cała dyskusya była prowadzona na bardzo wysokim poziomie. Rozpoczął ją **pos. Mar. Seyda,** wskazując, że gdyby **wskrzeszenie Polski** niepodległej nie leżało w interesie **zabezpieczenia pokoju przez stworzenie równowagi europejskiej, Polska nie byłaby się zrodziła z wojny światowej. Wystąpił bardzo ostro przeciwko literackiemu ujmowaniu zagadnienia reprezentatywnego przemówienia min. Skrzyńskiego i domagał się rozstrzygnięcia w sposób słuszny Jaworzyny. Pos. Rudziński domagał się demokratyzacyi naszej dyplomacyi.**

Dalsze świetne przemówienie **wygłosił pos. W. Korfanty;** poświęcone ono było przedewszystkiem polityce niemieckiej. Porównując sytuacyę Niemiec z niektóremi państwami ententy, twierdził, że rzekome bankructwo Niemcy starają się rozszerzyć do wpływów nietylko **w Rosyi i Austryi, ale także w Polsce.** Chodzi teraz o to, aby Polska wobec nadzwyczajnych stosunków, w jakich się Niemcy znajdują, **mogła osiągnąć swoje polityczne cele.** Co do stosunku do Niemiec, to Niemcy powinni na **zawsze wykreślić swe plany o odzyskanie naszych dzielnic zachodnich.**

Po mowie pos. Perla przemówił **poseł Stroński,** który w znakomitem przemówieniu udowodnił, że nasze granice **są już faktycznie uznane.** Wniosek Dębskiego, po przemówieniu Strońskiego, został poddany pod **głosowanie** i uchwalony jednomyślnie.

Litwini wkroczyli na terytoryum polskie.

Warszawa. (Telef. wł.) Według nadeszłych wiadomości, **wojska litewskie wtargnęły do części pasa neutralnego** przyznanej Polsce, uprzedzając w ten sposób zajęcie tego terytoryum przez nasze wojska. W zamachu tym brały udział podobno także **oddziały wojsk bolszewickich w sile kilku tysięcy ludzi.**

Morderca metr. Jerzego pozbawiony święceń.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski“ donosi: W ubiegłą sobotę zebrał się **Synod Kościoła prawosławnego** w Polsce na sesyę **nadzwyczajną** pod przewodnictwem arcybiskupa wołyńskiego i krzemienieckiego Dyonizego i przy udziale biskupa polesko-nowogrodzkiego Aleksandra i biskupa wikarego Aleksego. Postanowiono przedewszystkiem **pozbawić święceń kapłańskich i stanu zakonnego mordercę metropolity Jerzego archimandrytę** Smaragda. Orzeczenie to zakomunikowano władzom sądowym. Następnie Synod postanowił powierzyć **tymczasowy zarząd** eparchii warszawskiej arcybiskupowi Dyonizemu, a eparchii wileńskiej biskupowi Aleksemu, zarządzającemu już prowizorycznie eparchią grodzieńską. Nadto Synod postanowił, **że każdy z biskupów będzie kolejno przebywał w Warszawie,** aby załatwiać **sprawy metropolii.** Dalsze uchwały zapadną na posiedzeniu dzisiejszem.

Obraz nieładu na kolejach.

Warszawa. P. A. T. Sejmowa komisya kolejowa obradowała dziś pod przewodnictwem pos. Bartla, w dalszym ciągu nad expose ministra kolei. Rozpatrywano stosunki w kolejnictwie. Pos. Papeliński (Wyzwolenie) krytykował **stosunki personalne** w kolejnictwie i samowolę **wyższych urzędników.** Pos. Bartel podniósł, że dyrekcye uważają kolej za swój folwark. Mówca krytykował samowolę urzędników w stosunku do publiczności i podwładnych. Pos. Hryckiewicz krytykował złą organizacyę pracy na kolejach. Pos. Tabaczyński podniósł że stosunki na kolejach znacznie się pogorszyły. Pos. Pławski (P. P. S.) wytykał braki dyscypliny w większych dyrekcyach kolejowych.

KOMISYA ADMINISTR. PRZY PRACY.

Warszawa. P. A. T. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej zostały przyjęte trzy wnioski posła Kiernika następującej treści:

1. Wezwać rząd do złożenia sprawozdania komisyi o **stanie administracyi państwowej** oraz programu rządu w sprawie naprawy administracyi państwowej i samorządowej.

2. Przeprowadzić **zasadniczą dyskusyę** nad sprawozdaniem rządu i stanem administracyi ze szczególnem uwzględnieniem administracyi na kresach.

3. Ustalić w porozumieniu z rządem plan **i porządek prac komisyi.** Pozatem uchwalono odbywać posiedzenia komisyi regularnie co tydzień. Kolejne posiedzenie następne wyznaczono na dzień 16 b. m. w piątek o godz. 10 rano.

W myśl wniosku pos. Kiernika na posiedzenie to będzie zaproszony rząd celem złożenia sprawozdania.

Warszawa. P. T. A. Dziś rozpoczęły się obrady komisyi dla reformy administracyi pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów. W skład komisyi wchodzą: **Dr Bobrzyński,** były namiestnik Galicyi, prof. dr. **Kasznica** senator, Eugeniusz **Starczyński,** K. **Olpiński,** inż. **J. Eberhard** wojewoda lubelski i senator **Janiszewski.**

ZE SPRAW WYBORCZYCH.

Warszawa. P. A. T. Mikołaj Serebriannikow nadesłał na ręce generalnego komisarza wyborczego p. Bresiewicza oświadczenie, że z dwóch przypadających mu mandatów do Sejmu i Senatu, przyjmuje mandat do Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Do biura sejmowego z okręgu wyborczego Ostrów, w powiecie białostockim, wpłynęło 7 protestów przeciwko wyborom do Sejmu.

UCZCZENIE PIERWSZEJ ROCZNICY KORONACYI PAPIEŻA.

Warszawa. P. A. T. Dziś jako w pierwszą rocznicę koronacyi papieża Piusa XI. Ks. Kardynał Kakowski odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym Św. Jana **z odśpiewaniem Te Deum.** W stallach zajęli miejsca wszyscy obecni w Warszawie **arcybiskupi i biskupi,** oraz kapituła. Na nabożeństwie **był obecny nuncyusz papieski Msgre Lauri, minister** spraw zagranicznych Skrzyński, minister wyznań i oświecenia publicznego Mikulecki-Pomorski, szef kancelaryi cywilnej Prezydenta państwa Car, generalny adjutant prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Zaruski, dyrektor protokołu dyplomatycznego Przeździecki, prezes Rady miejskiej senator Baliński i inni.

DYKTATOR ŻYWNOŚCIOWY OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. P. A. T. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną, p. Hartleb, objął urzędowanie w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

WPROWADZENIE MIERNIKA ZŁOTEGO DO OPERACYI KREDYTOWYCH.

Warszawa. (A. W.) „Gazeta Warszawska“ zapewnia, że prace Ministerstwa skarbu nad sprawą **wprowadzenia miernika złotego** w dziedzinie kredytu, są już na ukończeniu. Miernik złoty ma być wprowadzony w najbliższym czasie. Polegać on będzie na tem, że wszystkie **pożyczki będą udzielane** przez państwo instytucyom **kredytowym w złotych polskich** według kursu, ustanowionego przez Ministerstwo skarbu. Po części miernik złoty wprowadzony będzie również do dyskonta weksla.

PODWYŻKA TARYFY TOWAROWEJ O 100 PROCENT.

Warszawa. (A. W.) Na onegdajszem posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej zatwierdzono proponowaną przez Ministerstwo kolei podwyżkę taryfy towarowej **o 100 procent** od dnia 1 marca b. r. Taryfy pasażerskiej postanowiono nie podnosić.

Tymczasowy rząd litewski w Kłajpedzie.

Bordeaux. P. A. T. Donoszą z Kłajpedy, że **w porozumieniu z Komisyą międzysojuszniczą w skład tymczasowego rządu weszło 5 ministrów litewskich,** rodem z Kłajpedy, którzy nie brali **żadnego udziału** w ostatnim ruchu.

Zabezpieczenie pokoju przez Ligę Nar.

PROJEKT LORDA CECILA.

Genewa. (A. W.) Lord Robert Cecil wniósł wczoraj na wydziale Ligi narodów dla ograniczenia zbrojeń wniosek ogólnego traktatu **gwarancyjnego.** Wniosek ten przewiduje na wypadek wojny, że Liga narodów w przeciągu czterech dni po stwierdzeniu kto wywołał wojnę poleci państwom, które podpisały traktat gwarancyjny, przystąpić natychmiast **do zupełnej blokady państwa atakującego,** a nadto powierzy kierownictwo operacyi militarnych jednemu z państw sygnetarnych. Inne zaś państwa wystąpią przeciwko państwu atakującemu **z jedną czwartą swych ogólnych sił zbrojnych.** Prócz państw europejskich zobowiązane będą do wzięcia udziału w blokadzie również **państwa pozaeuropejskie z jedną czwartą swej siły morskiej.** Projekt Cecila przewiduje możność przyłączenia się do traktatu gwarancyjnego także państw **nie należących do Ligi Narodów.** Na posiedzeniu tajnem wygłosił Viviani gwałtowną mowę przeciw Niemcom, poczem na jego **żądanie odroczono** dyskusyę nad projektem Cecila do maja b. r.

Powstańcy irlandzcy zapowiadają dalszą wojnę.

Dublin. P. A. T. Republikanie irlandzcy odrzucili **propozycyę pokojową rządu wolnego państwa.** Szef sztabu generalnego armii republikańskiej **wydał proklamacyę,** w której oświadcza, że **wojna będzie prowadzona w dalszym ciągu, aż do uznania niepodległości Irlandyi.**

Londyn. P. A. T. (Wolff). Równocześnie z ogłoszeniem proklamacyi szefa sztabu powstańców do oficerów i żołnierzy armii republikańskiej, zawiadamiającej, że wojna będzie trwała aż do chwili uzyskania zupełnej niezawisłości Irlandyi, **nastąpił zamach na drukarnię w Dublinie,** w której drukowano ogłoszenie przez irlandzki rząd wolnościowy amnestyi. — **Drukarnia wyleciała w powietrze.**

BISKUPI NAWOŁUJĄ DO ZAKOŃCZENIA WOJNY DOMOWEJ.

Londyn. P. A. T. Reuter donosi z Dublina, że w kopalniach irlandzkich odczytywane są listy **pasterskie biskupów katolickich,** wzywające uroczyście do zakończenia wojny domowej.

Mniejszości narodowe wobec państwa.

Kto nie popiera rządu gen. Sikorskiego, ten jest „wrogiem państwa"! Oto zasadnicza teza, którą powtarzają pisma lewicowo-mniejszościowe niemal codziennie. Wynika z niej pośrednio, że zarówno rząd gen. Sikorskiego, jak i popierająca go lewica uważa za „podpory państwa" obecną większość sejmową, naturalnie wraz z „mniejszościami narodowemi", bez których większości tej by nie było.

Dziwne są to, zaiste, „podpory państwa". Ich zapał państwowy mogliśmy niedawno podziwiać podczas dyskusyi budżetowej. Przedstawiciele Niemców, Białorusinów i Ukraińców bez żenady mówili wówczas o „błocie (!) państwowości polskiej". Ale potem oświadczyli się... za rządem gen. Sikorskiego. Przypomina to manifestacyę okoniowców, którzy swe wezwania do niepłacenia podatków, niedawania rekruta i t. p. kończyli okrzykiem: „Niech żyje Piłsudski"

A już klasycznym był występ „przedstawiciela większości rządowej", ukraińca Łuckiewicza. Na sobotniem posiedzeniu Sejmu zakwestyonował on przynależność Małopolski Wschodniej do Polski, za co marszałek musiał odebrać mu głos. Wprawdzie posłowie ukraińscy oznajmili, że Łuckiewicz wystąpił z ich klubu, ale tenże klub z powodu zamordowania metropolity Jerzego ogłosił odezwę, w której występuje przeciw „wtrącaniu się polskich władz państwowych do wewnętrznych spraw cerkwi prawosławnej", to znaczy przeciw najzupełniej z państwowego punktu widzenia uzasadnionym zabiegom rządu o uniezależnienie cerkwi prawosławnej w Polsce. Dodajmy, że zabiegi rządu podjęte były w zupełnem porozumieniu z władzami cerkiewnemi...

Poparcie mniejszości narodowych rząd gen. Sikorskiego zdobył, rzecz prosta, nie za darmo. W poprzednich numerach pisaliśmy o koncesyach, które otrzymali, lub których spodziewają się żydzi (przedłużenie terminu wysiedlenia żydów rosyjskich do r. 1924). Obecnie znowu „Gaz. Poranna" przytacza ciekawy dokument. Oto Ministerstwo poczt i telegrafów za nr. 371/IX rozesłało do wydziałów okólnik następujący:

„Na skutek polecenia p. Ministra Wydział IX uprasza o wzięcie udziału w konferencyi w sprawie używania żargonu w korespondencyi telegraficznej i telefonicznej, mianowicie: a) co do rozmów telefonicznych międzymiastowych; b) co do nadawania telegramów; c) druków pocztowych dla publiczności".

Konferencya ta ma odbyć się dn. 13 b. m., a jeśli wypadnie po myśli p. ministra, to, jak słusznie zauważa organ warszawski — będziemy mieli wkrótce nie tylko żargonowe rozmowy telefoniczne międzymiastowe i telegramy, ale na kartkach pocztowych, na wszelkiego rodzaju drukach pocztowych i telegraficznych widzieć będziemy żargonowe zygzaki. A ponieważ urzędnicy pocztowi i telegraficzni będą musieli posiadać znajomość żargonu, więc do posad na poczcie i w telegrafie będą mieli pierwszeństwo żydzi i żydówki... Niewiadomo, jaki będzie wynik konferencyi, ale sam fakt jej zwołania świadczy, że pomiędzy rządem obecnym a żydami toczą się targi o zapłatę za poparcie...

Inne „mniejszości" również nie zadowolnią się byle czem. Telegramy już doniosły, że Białorusini mają otrzymać koncesyę na bank, finansowany przez rząd Litwy kowieńskiej! Tyle narazie wiemy, ale jest to z pewnością dopiero początek, bo apetyt mniejszościowych „państwowców" rośnie. Świadczy o tem coraz zuchwalszy ton ich prasy. Wymowny jest pod tym względem artykuł „Lodzer Freie Presse", nawołujący rząd do represyi wobec tych, „którzy ogłosili żałobę po Niewiadomskim". Czytamy tam między innemi:

„Istnieją dwa pojęcia o honorze. Pierwsze pojęcie ludów kulturalnych, jak Niemcy, Szwajcarzy i Hiszpanie, drugie pojęcie o honorze Buszmenów i Hotentotów, które żywi Francya, zajmując Ruhr. Ostatnio w życiu politycznem Polski zachodzą wypadki, z których odnosi się wrażenie, jak gdyby i w Polsce te afrykańskie pojęcia o honorze miały licznych zwolenników.

Żądamy od Prezydenta Rzeczypospolitej, aby stał nadal na straży honoru demokratycznej Republiki, a od Prezydenta Ministrów żądamy, aby umiał położyć kres nieodpowiedzialnym wystąpieniom pewnej części prasy polskiej klerykalnej i szowinistycznej. Dopóki my, Niemcy polscy, obywatele „Neu-Polen", którzy posiadamy honor naszej Niemieckiej (!) Ojczyzny, dajemy poparcie rządowi, mamy prawo domagać się, aby kraju naszego nie kompromitowały nieodpowiednie wystąpienia".

Tak przemawiają „podpory obecnego rządu". „Posiadamy honor (!) naszej niemieckiej (!) Ojczyzny". „Mamy prawo domagać się!" I z takimi żywiołami gen. Sikorski zamierza rządzić Polską! Ze wszystkich eksperymentów, jakie przeżyła Polska, jest to może najmniej rokujący powodzenie. Rychło przekona się o tem sam premier, a im prędzej to nastąpi, tem lepiej dla Polski i dla niego...

Z dnia politycznego.

Prawa wyborcze dla kobiet we Francyi.

Komisya francuskiej Izby posłów, zajmująca się sprawami głosowania powszechnego, uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu — jak donoszą z Paryża — 12 głosami przeciw 2 przyjąć sprawozdanie p. Barthely, oświadczające się za udzieleniem kobietom praw wyborczych w zasadzie.

Następnie taż komisya 8 głosami przeciw 3 i przy 2 wstrzymaniach się od głosowania uchwaliła, że czynne i bierne prawo wyborcze kobiet zaczynać się będzie od 25-go skończonego roku życia wyborczyń.

Ponieważ przypuszczać można, że Izba uchwałę powyższą zaaprobuje, przeto usuniętą zostanie anomalia, jaką był fakt, że kobiety francuskie nie posiadały dotąd praw wyborczych, podczas gdy je posiadają we wszystkich państwach europejskich.

Następnie zaś powołanie Francuzek do udziału w życiu publicznem spowoduje niezawodnie zmianę w wyglądzie francuskiej Izby deputowanych, względnie senatu. We wszystkich bowiem państwach, gdzie przypuszczono kobiety do urny wyborczej — nie pozostało to bez znamiennego wpływu na rezultat wyborów.

Ruch chrześc.-demokratyczny.

Interpelacya w sprawie fundacyi Lubomirskich.

Poseł Holeksa imieniem Klubu Ch. D. wniósł w Sejmie wniosek nagły w sprawie, która, jako jaskrawe nadużycie rządu na szkodę fundacyi dobroczynno-społecznej, budzi ogólne oburzenie.

Wbrew protestom zarówno Rady m. Krakowa, jakoteż szerokich kół obywatelstwa, rząd zajął na cele pomieszczenia różnych urzędów państwowych gmach Zakładu wychowawczo-poprawczego dla chłopców opuszczonych pod nazwą „Schronisko fundacyi księcia Al. Lubomirskiego" przy ul. Rakowickiej w Krakowie. Gmach ten zarekwirowały władze mimo, iż dla pomieszczenia urzędów można było znaleźć inne lokale. W ten sposób cel, jakiemu służyć miała fundacya wielkodusznego filantropa, został w zupełności unicestwiony, wola fundatora złamana, podstawy porządku prawnego naruszono, a społeczeństwu wyrządzona dotkliwa krzywda.

Nadmienić wypada, że Zakład ten, pozostający pod opieką księży Salezyanów, mógł był pomieścić do 500 wychowanków, na co zezwalają obszerne, nowocześnie urządzone sale, środki własne, oraz spodziewana ofiarność społeczeństwa, odczuwającego silnie potrzebę takiej instytucyi.

Spodziewać się należy, że interpelacya pos. Holeksy, domagająca się niezwłocznego opróżnienia gmachów „Schroniska" i oddania ich w stanie zdatnym do użytku Zarządowi fundacyi, odniesie pożądany skutek, czego oczekują najszersze sfery społeczeństwa.

Uroczystość narodowa na Zwierzyńcu.

Związek katol. właścicieli realności na Zwierzyńcu, wspólnie z III. Kołem Ch. D., urządził w ubiegłą niedzielę uroczystość ku uczczeniu 60-lecia Powstania styczniowego. Uroczystość wypadła imponująco. O godz. 10 rano wypełniła się po brzegi starożytna świątynia PP. Norbertanek uczestnikami uroczystości. W prezbiteryum zajęli miejsce weterani z 63-go roku ze sztandarem, delegaci okolicznych wsi: Chełmna Bielan i Przegorzał w strojach krakowskich, z wieńcami w ręku, cech kaflarzy z chorągwią i sztandarem, Związki młodzieży na Zwierzyńcu, Tow. weteranów wojskowych i delegacye pułków twierdzy krakowskiej.

Mszę św. celebrował ks. proboszcz Pilchowski w asyście duchowieństwa, a szereg pieśni wykonał chór pod batutą p. Urbańskiego. Podniosłe kazanie wygłosił były kapelan Legionów, O. Antosz. Po nabożeństwie odśpiewał lud „Boże coś Polskę", poczem ustawił się pochód, który przeszedł na wzgórze do kościółka św. Salwatora, gdzie na cmentarzu złożono wieńce od delegacyi na grobie Darowskiego, sekretarza Naczelnika Kościuszki. Okolicznościowe przemówienia wygłosili prof. Szumański i p. Zydroń. Odśpiewaniem „Roty" zakończyła się uroczystość poranna.

Po południu odbyła się o godz. 5 w szkole wydziałowej przy ul. Słonecznej druga część uroczystości, na którą złożyły się: przemówienie prof. Mossoczego, wygłoszenie własnego utworu przez powstańca 80-letniego Lewickiego, poczem młodzież związkowa odegrała „X. pawilon" i „Karpaccy górale".

Wiceprezydent Bobrowski powinien zapłacić za wybite szyby.

Jak się dowiadujemy, kupcy, którzy ponieśli milionowe straty w wybitych szybach podczas piątkowych awantur w Krakowie, postanowili wystąpić na drogę sądową przeciw wiceprezydentowi miasta p. Bobrowskiemu o odszkodowanie. Stanowisko to uważamy za najzupełniej słuszne, bo p. Bobrowski jest w tym wypadku podwójnie odpowiedzialny. Z racyi swego urzędu p. Bobrowski powinien był czuwać nad bezpieczeństwem życia i mienia obywateli, a tymczasem nie tylko niczego w tym kierunku nie zarządził, ale przeciwnie sam bojówkę zmobilizował i ją prowadził. Prawnie on jest sprawcą barbarzyńskich napadów na kościół i na sklepy, bo napastnicy, którzy zdołali umknąć, byli wykonawcami jego woli. A jeśli p. Bobrowski zechce wyprzeć się swych „bohaterskich" czynów, to niech wskaże sprawców. On ich przecie zna, bo to jego „towarzysze" partyjni.

Przy tej okazyi zapytujemy p. wojewodę Gałęckiego, czy jako druga instancya nie zamierza wkroczyć wobec skandalicznego faktu, iż władza w osobie wiceprezydenta miasta urządza w mieście jawne rozboje?

* * *

Wydział organizacyi chrześc. górników w Libiążu, na zebraniu w dn. 11 b. m. uchwalił wyrazić oburzenie i potępienie dla sprawców bandyckiego napadu na pałac Biskupi, zaś Ks. Biskupowi Sapieże Wydział przyrzeka i ślubuje, że niecny czyn napastników będzie dla chrześcijańskich organizacyi bodźcem do wytrwania przy św. wierze i jej przewodnikach duchownych.

Odnośną odezwę podpisali za Wydział: Szopa Andrzej prezes, Hała Adam sekretarz, Słowik Aleksander skarbnik, Wrona Jan, Szczurek Jan, Waligóra Jan, Latko Józef, Bisaga Władysław, Trybuś Wojciech.

Budowa kościoła w Borku Fałęckim.

W niedługim już czasie stanie w Borku Fałęckim nowy drewniany kościółek, którego brak w tej wybitnie przemysłowej osadzie, od lat całych silnie dawał się odczuwać. Losy, jakim ulegała sprawa jego budowy, przedstawił na wczorajszem zebraniu w sali krakowskiej Rady powiatowej ks. Gałuszkiewicz, członek Komitetu budowy i jego „spiritus movens".

Jeszcze na długo przed wojną podjęto myśl wybudowania Domu Bożego w tej miejscowości, poczęła ona jednak przybierać realne formy dopiero z chwilą, gdy hojnym darem miejscowych właścicieli pp. Ziobrowskich uzyskano grunt pod budowę na jednem ze wzgórz przy drodze, o obszarze blisko pół morgowym. Zakupione z funduszu składkowego (5.745.000 Mk) baraki wojskowe, za niską stosunkowo cenę 2.300.000 Mk. dostarczyły materyału do wzniesienia ścian. Szkice i plany budowy wykonał budowniczy Gliński. Kościół będzie mógł pomieścić ponad 1000 osób.

Dzisiaj budowa doprowadzona jest niemal już pod dach. Przypuszczać należy, że otwarcie kościoła nastąpi w maju lub czerwcu; na tem jednak nie koniec sprawy — kościół trzeba urządzić wewnątrz, trzeba uporządkować i zewnętrzne jego otoczenie. To pochłonie jeszcze sumy, jakich komitet mimo całej gorliwości zdobyć już nie jest w stanie. I niezwykła wprost ofiarność miejscowej, robotniczej przeważnie ludności, temu nie podoła.

Apel do ofiarności społeczeństwa uważamy za zbędny — jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że składki na cel powyższy, rozumiejącego dobrze ważność tej sprawy ogółu, popłyną tak obficie, iż znajdą się środki nietylko na dokończenie budowy, ale i na godne wyposażenie tej nowej świątyni. Nie należy bowiem zapominać, że chodzi tu o kościół w ośrodku przemysłowym, dla ludności robotniczej, pozbawionej stałej opieki duchownej.

Ofiary na cel budowy kościoła przyjmuje ks. Gałuszkiewicz, Kraków, ul. św. Tomasza 31.

„Naprzodowi" już się wydaje, że nastały w całej rozciągłości dawne, dobre, enkaenowe czasy. W sobotnim numerze denuncyuje po nazwisku urzędników, którzy byli na nabożeństwie za duszę ś. p. Niewiadomskiego. Żandarmi z P. P. S. napróżno się fatygują. Choć mamy rządy b. enkaenitów — to przecież K. Stelle należy już do przeszłości, a „czerezwyczajki" jeszcze w Polsce nie funkcyonują.

KRONIKA.

KŁAMSTWA O „ROZWOJU".

„Naprzód" podał wiadomość, jakoby Tow. „Rozwój" w Warszawie zawarło jedną transakcyę z żydami. Jest to nieprawda. Pisma judeo-polskie wykorzystują fakt, że oprócz „Rozwoju", istnieje jeszcze Tow. akcyjne „Rozwój polski", aby interesy tej handlowej firmy przypisywać ideowemu Towarzystwu „Rozwój", zwalczającemu wpływy żydowskie w życiu gospodarczem i [illegible]. Tak było i w tym wypadku.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI ROKITNIAŃSKICH.

W związku z uroczystościami, złączonemi z przewiezieniem do Krakowa zwłok bohaterów, poległych pod Rokitną, komitet rokitniański w Czerniowcach poczynił już potrzebna przygotowania. Kilka dni przed terminem przewiezienia zwłok, który wyznaczono na dzień 20 b. m., rozpocznie się w Rarańczy czynność ekshumacyi zwłok i ułożenie ich w trumnach, których dostarczyć ma komitet Krakowa. Dnia 19 b. m. wieczorem trumny ze zwłokami przewiezione zostaną z Rarańczy do Czerniowiec i ustawione w kościele parafialnym rzymsko-katolickim, w którym dnia następnego, to jest 20 b. m., odprawiona zostanie Msza św. żałobna. Po odprawieniu egzekwii, nastąpi eksportacya zwłok na główny dworzec kolejowy, skąd przewiezione zostaną do Krakowa.

Uroczystości pogrzebowe w Krakowie odbędą się w niedzielę 25 b. m. Udział w nich mają wziąć: prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, premier Sikorski, szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski i ministrowie.

WIELKI KONGRES PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.

W dniach 17 i 18 b. m. będzie obradował w sali miejskiej w Krakowie kongres pracowników państwowych przy współudziale delegatów zawodowych Związków pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady rozpoczną się w sobotę o godz. 10 rano. Przedmiotem obrad będą następujące sprawy: utworzenie stałej centralnej organizacyi pracowników państw. z całej Rzeczypospolitej Polskiej; utworzenie wolnego zjednoczenia poselskiego z posłów i senatorów pracowników państw. w Sejmie i Senacie; ustawa o uposażeniu; sprawy emerytalne; sprawa drożyzny; kwestya mieszkaniowa; rządowa pomoc lekarska. W zjeździe wezmą udział także wszyscy posłowie i senatorowie, pracownicy państwowi i reprezentanci rządu. Delegaci organizacyi, którzy chcą brać udział w kongresie, winni najdalej do dnia 15 b. m. zgłosić do sekretaryatu Związku Zrzeszeń (Kraków, Loretańska 5) swój przyjazd. Na dworcu kolejowym będzie czynne biuro informacyjne dla przyjeżdżających delegatów.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ.

Jak już donosiliśmy, od dnia 15 b. m. wejdzie w życie nowa taryfa pocztowo-telegraficzna o 200% wyższa od obecnej. List wewnątrz kraju będzie kosztował od 300—600 mk., kartka 150, druki 50—600 mk., papiery handlowe i próbki towarowe 300—500 mk., paczki wagi do 1 kg. — 500 mk., do 20 kg. — 10.000 mk., Telegramy: 250 mk. za wyraz w korespondencyi wewnętrznej, najmniejsza cena telegramu 2500 mk., blankiet nadawczy 50 mk., telegramy prasowe o 50 proc. tańsze; opłata za telegramy zagraniczne według stosunku 1 franka, który równa się 1000 mk. Telefon: za rozmowy telefoniczne międzymiastowe jednostka zwykła do 25 klm. — 1200 mk., 50—2400 i t. d. Nowa taryfa telegraficzna obowiązuje w obrocie między Polską, Austryą, Czechosłowacyą i w. m. Gdańskiem.

Z KONFERENCYI MIEJSKIEJ KOMISYI CENNIKOWEJ.

Wczoraj w południe odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej. Przedmiotem konferencyi były cenniki, wniesione w sobotę przez cechy rzeźników i masarzy. Komisya, zgodnie z wnioskami subkomisyi, uchwaliła nie uwzględnić podwyżki odnośnie do cen mięsa, jedynie zgodzić się na 10% podwyższenie cen tłuszczów. Wobec tego ceny mięsa pozostają niezmienione, zaś nowy cennik tłuszczów wejdzie w życie, po zatwierdzeniu go przez województwo.

W czasie konferencyi jeden z członków komisyi postawił wniosek, by ograniczyć wywóz tłuszczów z Krakowa na G. Śląsk do wysokości 5 kg. na osobę. W sprawie tej komisya postanowiła odnieść się do województwa. Również zwrócono uwagę komisyi na niesłychaną drożyznę bydła i [illegible] na G. Śląsk [illegible] żna uważać za jedną z przy[illegible] naszego miasta przez handlarzy bydła, a kierowania prawie całych transportów na G. Śląsk. Wystarczy wspomnieć, że w Katowicach funt słoniny kosztuje 8000 mp., 1 kg. wieprzowiny (w żywej wadze) 9—13.000 mp., wołowiny 5.500 mp. Mówiono dalej o zniesieniu w Mysłowicach aprowizacyjnej komisyi rozdzielczej, co wzmogło przemytnictwo bydła i nierogacizny do Czechosłowacyi i do Niemiec.

Jedynie wytężona czynność władz śląskich i odpowiednie zarządzenia rządu warszawskiego odnośnie do ścisłego obsadzenia teryloryów granicznych mogą zahamować orgię drożyźnianą na G. Śląsku, uniemożliwić przemytnictwo i wpłynąć na obniżenie się cen bydła na rynku krajowym.

WSZECHŚWIATOWY KONGRES BADAŃ PSYCHICZNYCH W POLSCE.

W roku 1921 odbył się w Kopenhadze pierwszy wszechświatowy kongres badań psychicznych. Zaproponowano wówczas, że następny kongres ma się odbyć w Paryżu, w Wiedniu lub w Warzawie. Po długim sporze postanowiono urządzić go w Warszawie. Wobec tej decyzyi z inicyatywy Polskiego Towarzystwa badań psychologicznych powstał w Warszawie komitet organizacyjny, w którego skład weszli: inżynier Lebiedziński, profesor politechniki A. Gravier, Dr T. Sokołowski, W. Witwicki, K. Stołyhwo. Z przedstawicieli nauki zagranicznej wezmą w kongresie udział między wielu innymi: Kamil Flammarion, prof. Einstein, S. Wells, prof. Bergson i Maeterlinck.

Osobom, zainteresowanym tym zjazdem, udziela wiadomości sekretaryat Polskiego Tow. badań psychicznych: Warszawa, Chmielna 32.

Kraków, 13 lutego.

AURA. W dniu wczorajszym rano mróz dochodził do 10° C., w czasie dnia zelżał do 5°, wieczorem w mieście wynosił 11°, na peryferyach Krakowa 14°. Przez ubiegłe dwa dni dawał się dotkliwie odczuwać mroźny wicher.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. KS. KONARSKIEGO. Przypominamy, że nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Konarskiego odbędzie się dzisiaj, 13 b. m., o godz. 10 w kościele Ks. Ks. Pijarów.

Z KOŁA KS. KS. PREFEKTÓW. We środę dnia 14 b. m. odbędzie się zebranie Ks. ks. Prefektów w gimnazyum św. Jacka o godz. 5 po południu. Referuje „O wychowaniu" ks. Dr Wietecha. Na porządku obrad terminy spowiedzi wielkanocnej.

OFIARNOŚĆ KRAKOWSKICH KOLEJARZY. Z okazyi imienin dyrektora wydziału przewozowo taryfowego tutejszej Dyrekcyi, p. Dra Juliana Praschilla, pracownicy tego wydziału ufundowali jedną cegiełkę na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie.

PODWYŻSZENIE CZYNSZU MIESZKANIOWEGO W DOMACH KOLEJOWYCH. Ministerstwo kolei, nie czekając na zmianę ustawy o ochronie lokatorów, podniosło w miesiącu styczniu dwukrotnie czynsz mieszkalny w domach kolejowych łącznie z należytościami za wodę, światło, wywóz śmieci i t. d. Zarządzenie

Teatr im. Słowackiego.

„Sławna artystka" (Comedienne), komedya w 3 aktach Jakóba Bousqueta i Pawła Armonta

Zanim przystąpię do omawiania „Sławnej artystki", pozwolę sobie przytoczyć ustęp z listu, który świeżo otrzymałem z Paryża. Autorem tego listu jest młody artysta, Polak, bawiący od kilku lat w duchowej stolicy świata. Pisze on dn. 30 stycznia b. r.:

„Wogóle wszystkim artystom w Paryżu źle się dzieje. Malarze i rzeźbiarze giną z głodu. Nikt nie chce kupować, sale koncertowe puste, w teatrach repertuar bardzo marny. Czy to przez politykę, czy niepewność finansową, nie wiem, dość, że prawdziwa sztuka zaczyna łatami świecić. W muzyce na wierzch wydobywają się reformatorzy, wszyscy, z małymi wyjątkami, żydzi i puszczają w świat okropną muzykę. Ponieważ rasa ta jest solidarna, więc bogaci pomagają tym kompozytorom, tak, że masę ich grają i oni prym wodzą. Dzisiaj, gdy gra się Bacha lub Beethovena, to żaden szanujący się krytyk na koncert nie przyjdzie. Uznają tylko Prulaing'a, Tausmana, Satiego, Belę Bastoka, Roussela i to ich tylko interesuje. Myślę jednak, że to się odmieni. Na wystawach zaczynają się pokazywać obrazy, z których trochę szczerością i uczuciem wieje".

Nie znam ani Tausmana, ani Beli Bastoka. Znam natomiast (piąte przez dziesiąte) paryski teatralny repertuar. Istotnie „bardzo marny", bardzo „stosowany", bardzo kupiecki. A więc albo bomby ziejące melodramatem, albo też komedye w rodzaju „Le passe" Porto Riche'a, komedye bajecznie zręczne i bajecznie płaskie, przyziemne. Bataille, Bernstein, Tristan Bernard, Porto-Riche — oto Francuski teatr. Francuski? — Nie — „pisany po francusku".

Kierunek „kasowy" roztoczył we Francyi szerokie kręgi, poruszył nawet rdzennie francuskie pióra. I stało się, że ducha zastąpiły zmysły, kompozycyę niteczki a natchnienie spryt. Przepadły starogreckie, artystyczne dogmaty; myśl, Prawda i etyka, a zrodziło się wymyślanie, kłamstwo i tałałajstwo. Wykażmy to na „Sławnej artystce".

Nicole Valtier, znakomita, co najmniej czterdziestoletnia aktorka, posiada olbrzymi talent, kochanka i przeszłość. Gwoli karyery i kochanka posyła owoc przeszłości, czyli Edwarda, na wychowanie do Londynu. Rachunek prosty: Chłopak, rozrastając się i dojrzewając w sekrecie, nie będzie żywym kalendarzem, nie będzie zdradzał wieku matki. Ale pomimo to Nicole Valtier w chwilach wolnych od zawodowo-erotycznych zajęć płonie macierzyńskiemi uczuciami. Uczucia te stają się deską ratunku, gdy kochanek (Franciszek le Breuil) postanawia się ożenić, a jakiś autor w swym dramacie zastępuje Nicolę młodocianą Ludwiką. Nicole chce w pełni powodzenia zejść z widowni, a oprócz tego zszyć rozdarte serce. Porzuca więc scenę, ucieka na wieś i sprowadza z Londynu Edwarda. Będzie matką, tylko matką... A nieprawda, bo będzie nawet babką! Edward przyjeżdża z żoną i z sześcioletnim synkiem! Za wiele tego dobrego! Ale cóż robić? trzeba się z faktem pogodzić. Atoli Nicole-babka dowiaduje się, że zaręczony kochanek odręczył się, gdyż kocha, kocha, namiętnie kocha... (ten szczegół skłonił autora do wypowiedzenia nieskończonej ilości komunałów), a jednocześnie młodociana Ludwika sypie się niemiłosiernie (klapa, jakiej świat nie widział), a Paryż woła: „wracaj Nicole, wracaj ubóstwiana, czarująca Nicole!" Cóż tedy robić? — Wrócić i podać się za siostrę swojego syna. Tak się też i dzieje. Ba! — Ale Nicole ma delikatne sumienie. Okłamywać kochanka? — Niepodobna! Trzeba mu wyznać całą prawdę. A więc: „mam syna". — „Brawo" — cieszy się (nie wiem czemu) kochanek. Wchodzi Edward z żoną i z synkiem. „To on?" — pyta kochanek, myśląc o synku. „On" odpowiada Nicole, myśląc o Edwardzie. Na szczęście qui pro quo się wyjaśnia się, gdyż... całą sprawą kierował wielce szlachetny, stary przyjaciel Cotterel. Wymyślił on następujący plan: Edwarda z żoną (która tylko o tem marzy) i z dzieckiem należy wyekspedyować nazad do Londynu — niechaj znikną — a wówczas Nicole będzie mogła bez skrupułów rzucić się w ramiona kochanka i pozostać tam, dopóki widocznie nie zmurszeje. Plan ten zaakceptowano. Qui pro quo, o którem przed chwilą wspomniałem, jest rodzajem strzemiennego. Cotterel podsłuchiwał, w psychologicznym momencie wprowadził spieszącą na kolej rodzinę Edwarda, wiedział doskonale, że kochankowi nigdy na myśl nie przyjdzie Edward, bo Nicole tak młodo wygląda...

Cacane towarzystwo!

No a dlaczego cacane? — Dlatego, ponieważ mizdrzy się do szlachetności uczuć. Cotterel rajfurzy w imię najczystszej przyjaźni, Nicole kręci Edwardem jak szewc kopytem w imię najczystszej miłości, a najczystsza miłość nie widzi nic poza różowym pyszczkiem.

„Szwarc, mydło, powidło i inne delikatesy" — zdają się wołać Twórcy „Sławnej artystki", nota bene głosikiem raczej zardzewiałym.

„Sławna artystka" była napewno pisana dla jakiejś rentownej gwiazdy. Czuć to w sposobie traktowania ról. Poza Nicole niema absolutnie nikogo. Gorzej: są knoty. Zupełne knoty. Sybil, żona Edwarda, angliczanka, zabawia nas rozmową z kierska po francusku [illegible] paryski środek na śmiech), ksiądz proboszcz Damiette, w prostocie ducha inscenizuje żywoty świętych (drugi środek), Franciszek zaś i Edward? — Biedny, biedny p. Kwiatkowski i p. Niewiarowicz! A zatem, złożywszy serdeczną kondolencyę „osobom" sztuki, pocieszmy się p. Bednarzewską! Zasłużony tryumf święcił j j osobisty [illegible] pogodny zapał.

K. H. Rostworowski.

Ministerstwa wywołało wśród kolejarzy zrozumiałe rozgoryczenie, bo jakkolwiek kolejarze uznają, że obecne czynsze mieszkaniowe nie odpowiadają chwili czasu, to jednakowoż nie mogą tego zrozumieć, na jakiej podstawie Ministerstwo postępuje wbrew przepisom ustawy.

PRZECIW ZWINIĘCIU LINII TRAMWAJOWEJ NR. 2. W niedzielę po południu przy ul. Kazimierza Wielkiego na Nowej Wsi odbył się wiec obywatelstwa okolicznego w sprawie zamierzonego zwinięcia linii tramwajowej Nr. 2. Uchwalono protest przeciw zastanowieniu ruchu na powyższej przestrzeni, jak również wysunięto kilka spraw, dotyczących regulacyi ulic. Wkońcu uchwalono wpłynąć na Radę miejską, by ta postarała się o uruchomienie łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej.

PODWYŻSZENIE TAKSY SZPITALNEJ. Ministerstwo zdrowia podwyższyło taksę leczenia w państw. szpitalu św. Łazarza w Krakowie od 15 b. m. dziennie na: I kl. 10.000 mp., II kl. 8000 mp., III kl. 5000 mp., Taksy I i II klasy należy uiszczać zaliczkowo z góry na cały miesiąc.

PODWYŻSZENIE NALEŻYTOŚCI ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE. Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, z dniem 15 b. m. obowiązują następujące opłaty paszportowe: Opłatę za paszport zagraniczny podwyższono do 30.000 mk., opłatę za wizy podwyższono do 10.000 mk. opłatę za paszport zagraniczny, t. zw. „Wielokrotny“, podwyższono do 75.000 mk. i opłatę za książeczkę paszportową podwyższono do 1000 mk.

ZNIESIENIE WAGONU SYPIALNEGO KRAKÓW—GDAŃSK. Krakowska Dyrekcya kolei komunikuje: Z powodu niedostatecznej frekwencyi znosi się z dniem 15 b. m. kurs wagonu sypialnego Kraków—Gdańsk przy pociągach Nr. 1402, 1405, 1404, względnie Nr. 7402, 1403, 1406, 1401. Ostatni odjazd z Krakowa 15 b. m., z Gdańska 16 b. m.

Z MOSTU DO WISŁY. Wczoraj po południu zawezwano Pogotowie ratunkowe do kobiety średniego wieku, leżącej bez przytomności na brzegu Wisły. Denatka rzuciła się z III-go mostu do rzeki, co zauważyli przechodnie i wyciągneli nieszczęśliwą na brzeg. Wszelkie próby przywrócenia denatki do życia nie odniosły skutku. Nazwiska zmarłej nie stwierdzono. Zwłoki odwieziono do Zakładu medycyny sądowej.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ. W bramie domu pod l. 11 przy ul. Bernardyńskiej znaleziono wczoraj 4-miesięczne dziecię płci żeńskiej. Niemowlę oddano do Żłóbka.

WŁAMANIA. Onegdaj włamano się do mieszkania Ringela przy ul. św. Gertrudy 18 i skradziono garderobę dużej wartości. Jako sprawców tej kradzieży, aresztowała policyt Zygmunta Glassmana (lat 23) i Efroima Friedmana (lat 20).

Ubiegłej nocy jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do sklepu H. Łaptasia przy ul. Celnej 4 i skradli towary wartości 100.000 mk. Włamywacze dostali się do sklepu z piwnicy, wybiwszy w sklepieniu otwór, przez który następnie weszli do lokalu.

Z Polski i ze świata.

BISKUPEM SUFRAGANEM MIASTA WILNA zamianowany został ks. proboszcz Michałkiewicz.

RAUT NA ZAMKU KRÓLEWSKIM. We wspaniale odnowionych salonach Zamku Królewskiego w Warszawie odbył się onegdaj wieczorem pierwszy raut, wydany przez prezydenta Rzeczypospolitej dla dyplomacyi, świata politycznego i przedstawicieli obywatelstwa stolicy, duchowieństwa i wojskowości. W czasie od godziny 9-ej do północy przesunęli się przez te salony reprezentanci obcych mocarstw, ministrowie, posłowie, senatorowie, członkowie episkopatu, generalicya, dygnitarze państwowi, kawalerowie Białego Orła i Orodzenia Polski wo wstęgach błękitnych i amarantowych, przedstawiciele literatury, prasy, sztuki, nauki, przemysłu, kupiectwa, zawodów wyzwolonych, świata urzędniczego, oraz liczne grono dam. Gości witał osobiście prezydent Wojciechowski z małżonką. — Raut wypełniony był muzyką p. Melcera, śpiewem pani Zboińskiej i p. Dygasa, oraz deklamacyą p. Siemaszkowej.

NOWE KONKURSY P. FR. BAYTLA. Znany przemysłowiec i filantrop. p. Fr. Baytel, z okazyi złożonej w jego zakładzie wizyty gen. J. Hallera i marsz. Senatu p. Trąmpczyńskiego, postanowił ogłosić konkurs na cztery rozprawy, dotyczące największych bolączek naszego życia społecznego. Tematy następujące: 1. Jak poprawić walutę? 2. Jak zmniejszyć drożyznę? 3. Jak pobudzić ruch budowlany? 4. Jak udostępnić i rozszerzyć oświatę? Wyznaczone są cztery nagrody po 250.000 mk. za prace, wyróżniające się głębokiem ujęciem przedmiotu. Termin ostateczny nadsyłania prac do 28 lutego b. r.

BRZYDKA SPRAWA. Podczas pożegnalnego bankietu w Sejmie dnia 27 listopada r. z. zginęło trochę platerów stołowych. Bardzo energiczne dochodzenia doprowadziły do znalezienia pół tuzina łyżeczek i kilku sztuk noży i widelców w mieszkaniu jednego z uczestników wspomnianego bankietu, b. posła na Sejm ustawodawczy, Józefa Walczuka z Hrubieszowskiego. Na rozprawie, która się odbyła onegdaj przed sądem pokoju w Warszawie, tłumaczył się oskarżony w ten sposób, że przedmioty te zabrał będąc w stanie nietrzeźwym i że zauważywszy je w domu, miał zamiar zwrócić je podczas pierwszej bytności w Warszawie, co miało nastąpić w grudniu, gdyż w tym czasie miał jechać do stolicy, jako delegat gminy po odbiór dzwonów reewakuowanych z Rosyi. Wyjazd ten został odłożony do stycznia, a zanim doszedł do skutku, odbyła się w domu jego rewizya i aresztowanie go.

Przy uwzględnieniu wszystkich łagodzących okoliczności, sąd skazał Walczuka na trzy miliony marek grzywny z zamianą na miesiąc aresztu w razie niezapłacenia grzywny.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO W KRAKOWIE. Dziś (wtorek) drugi odczyt Dra Melanii Grafczyńskiej o „Chopinie — okres paryski (1831—1838). Pieśni wykona Zofia Bandrowska-Ośmecka, część fortepianową prelegentka. Początek o godz. 6.30 wieczorem.

AKADEM. KOŁO KRESOWE zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa miejscowego, aby we wszystkich sprawach wolnych posad i korepetycyi do objęcia zechciało skierowywać się pisemnie do Wydziału Koła (Kraków, plac Jabłonowskich 19, I p.).

Z NARODOWEJ ORGANIZACYI KOBIET. Dziś, we wtorek, o godz. 6 (ul. Wolska 13) wygłosi prof. Sikora referat na temat: „Naprawa Rzeczypospolitej“. Zarząd uprasza o liczne przybycie.

WALNE ZGROMADZENIE katolickiego Stowarzyszenia pomocnic handlowych i biurowych w Krakowie odbędzie się w sali Domu Związkowego (na parterze) przy ul. A. Potockiego 11, we środę dnia 14 b. m. o godz. 7 wieczorem.

2 MILIONY MAREK NA BIBLIOTEKĘ MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. P. Helena Dąbczańska, zamieszkała w Krakowie (Wawel l. 9), złożyła onegdaj na ręce wiceprez. m. Rollego kwotę dwa miliony marek p. w akcyach towarzystw przemysłowych, przeznaczając je na powiększenie zbiorów biblioteki miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie.

EGZAMINY NAUCZYCIELSKIE. Dyrekcya komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół wydziałowych w Krakowie zawiadamia, że egzamin wydziałowy dla wszystkich grup rozpocznie się częścią pisemną 5 marca b. r. o godz. 8 rano.

TARYFA KOMINIARSKA. Województwo zatwierdziło taryfę kominiarską (podwyższoną o 130 procent) i orzekło, że taryfa ta obowiązuje od dnia 1 grudnia 1922 r.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4011-stą pamięci Janka Trzcińskiego; 4012 pamięci Karoliny z Jezierskich Kozłowskiej; 4013 dow. i szereg. 3 komp. IX bat. telegraf. 1 p. w. łaczn.; 4014 pamięci Maryi Lewińskiej, oficerze walk o wolność, zmarłej w więzieniu w Moskwie r. 1915; 4015 Ludwik i Natalia ze Słonczyńskich Rossmanowie — pamięci Jadzi; 4016 pamięci Jerzego Narowskiego, ochotn. ułana 7 p., poległego w 1919 w boju z bolszewikami; 4017 mechanicy fabryki tytoniu „Noblesse“ w Warszawie; 4018 urzędnicy urzędów skarb, podatk. i opłat m. Warszawy; 4019 Wacław i Julia z Iłowieckich Dr Nowakowscy z dziećmi: Wacławem, Witoldem i Marylką; 4020 pamięci por. Karola Kismanowskiego, poległego śmiercią walecznych — brat Jerzy.

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWA. Według „Słowa Pomorskiego“, uroczystą Mszę św. śpiewaną w Toruniu za duszę ś. p. E. Niewiadomskiego celebrował w kościele Maryackim w ubiegłym tygodniu ks. prob. Wysiński, a przy bocznych ołtarzach odprawiono kilka cichych Mszy św. Po Mszy św. odprawiono egzekwie przy katafalku, a publiczność odśpiewała „Rotę“ i „Boże, coś Polskę“. — W Warszawie odbyło się dziś, 12 b. m., staraniem obywateli w kościele na Mokotowie nabożeństwo żałobne za ś. p. E. Niewiadomskiego. Odbyły się nadto: nabożeństwo w Żyrardowie 9 b. m. staraniem robotników, w kościele św. Krzyża w Warszawie 9 b. m. staraniem rodziny, w kościele OO. Bazylianów w Warszawie staraniem rzemieślników 11 b. m., w Radomsku staraniem N. O. K. Po egzekwiach śpiewano wszędzie „Rotę“. Publiczność katolicka bierze wszędzie tłumny udział w nabożeństwach.

ODPOWIEDZI OD ADMINISTRACYI. Adres tygodnika „Bluszcz“ jest następujący: Warszawa, Krakowskie Przedmieście, pałac Staszica.

RESTAURACYA KATEDRY NA WAWELU. Komitet doradczo-artyst. restauracyi Katedry na Wawelu donosi, że składki należy przesyłać do Pocztowej Kasy Oszczędności pod Nr. 151.931, nadto Bank Małopolski, który na ten cel już złożył dwa miliony mkp., otworzył rachunek bieżący dla składek. Nazwisko osób, czy instytucyi, które złożą 1 milion mkp., będą wyryte wedle ich własnoręcznych podpisów na spiżowej tablicy w murze Katedry. Do komitetu wykonawczego weszli: Książe-Biskup Sapieha jako przewodniczący, ks. Biskup A. Nowak jako zastępca, ks. kan. Korzonkiewicz jako skarbnik; jako członkowie pp.: prof. Dr J. Mycielski, prof. Dr Szyszko-Bohusz, prof. Dr Pagaczewski, W. Tetmajer, radca Dr Muczkowski, Dr Tomkowicz, doc. Dr. Szydłowski i ks. Dr T. Kruszyński, sekretarz, ponadto do szerszego komitetu prof. Odrzywolski. Najbliższe posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 5 po poł. w pałacu Biskupim.

Kronika karnawałowa.

WIELKI BAL MASKOWY w salach Starego Teatru w dniu 13 b. m., który urządzają urzędnicy miejscy, wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że komitet nie jest w możności podążyć w wydawaniu zaproszeń tłumnie zgłaszającym się osobom. Komitet dokłada wszelkich starań, by bal wypadł jak najokazalej, czego dowodem będzie wiele niespodzianek. Komitet przygotował dwa konkursy piękności za najpiękniejszy kostyum i postarał się o drogocenne cztery nagrody. Bilety w sekretaryacie prezydyum magistratu, a wieczorem od godz. 6 przy kasie Teatru.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz trzeci „Sławna artystka“ J. Armont'a, która na sobotniej premierze spotkała się z tak gorącem przyjęciem, rokującem tej świetnej sztuce trwały u nas sukces. Dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony jest na cele „Związku artystów dram. „Sławna artystka“, mimo wielkiego powodzenia, grana być może tylko dwa razy w tygodniu, ustępując miejsca „Janosikowi“, przygotowywanemu na sobotę 17 b. m.

OPERA I OPERETKA. Melodyjna, pełna dowcipu operetka E. Kalmana „Bajadera“, należąca do tych nielicznych swoich siostrzyc, pojawiających się i na scenach wielkich oper, grana będzie dziś, we wtorek 13 b. m. Jutrzejszy wieczór poświęcono na Związek artystów scen polskich. Dana będzie operetka Steppana „Taniec miliardów“.

Zespół operowy przygotowuje na najbliższe dni operę Wagnera „Lohengrin“.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek 13 b. m. „Sławna artystka“.
Środa 14 b. m.: Po poł. „Zbójcy“, wieczorem „Popas Króla Jegomości“.
Czwartek 15 b. m.: Sławna artystka“.

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.

Wtorek 13 b. m.: „Bajadera“.
Środa 14 b. m.: „Taniec miliardów“.
Czwartek 15 b. m.: „Taniec miliardów“.

Kronika sportowa.

Kongres sportowy w Warszawie.

Termin kongresu sportowego w Warszawie został definitywnie naznaczony na dzień 7 i 8 kwietnia. W ciągu dwóch tygodni główne tematy obrad będą następujące: 1) społeczne zadanie sportu polskiego; 2) opieka rządu nad ruchem sportowym i pomoc gmin; 3) uregulowanie na drodze ustawodawczej stosunku państwa do sportu. Komisye zostały utworzone następujące: 1) propagandy, 2) sport szkolny, 3) sport wojskowy, 4) najpilniejsza pomoc dla sportu polskiego.

Nowa polska placówka na Górnym Śląsku.

Dnia 2 b. m. odbyło się w Katowicach poświęcenie nowo otwartej filii Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege“ S. A. w Krakowie. Towarzystwo to jest znane zaszczytnie nietylko u nas w kraju, lecz i zagranicą i posiada sławę jednej z najbardziej ruchliwych i przedsiębiorczych instytucyi krajowych, która nie szczędzi ani trudów, ani środków do zdobycia sobie coraz to nowszych placówek. To też doskonale prosperujące filie prawie we wszystkich większych miastach Polski, liczne kopalnie ropy, rafinerye nafty, fabryka maszyn wiertniczych, wapienniki, których właścicielem jest „Tepege“, oraz świetny rozwój tych zakładów powodują, że akcye „Tepege“ uważane są jako papiery „ciężkie“ i bardzo poszukiwane.

Nowo otwarta filia przedstawia się niezwykle okazale. Zajmuje ona olbrzymi lokal parterowy przy ulicy Warszawskiej 4, oraz szereg ubikacyj biurowych na pierwszem piętrze.

W zakres działania filii należy jak najdalej idące nawiązanie stosunków handlowych z przemysłem górnośląskim. Dotychczas filia prowadzi w swym zakresie oddziały: węglowy, naftowy i techniczny.

Poświęcenie lokalu, którego dokonał Biskup Śląski Ks. August Hlond, odbyło się nadzwyczaj uroczyście, przy tłumnym udziale wybitnych osobistości, wśród których zauważyliśmy przedstawicieli wszystkich władz górnośląskich, jak również i przedstawicieli świata przemysłowego, tak Górnego Śląska, jak i innych dzielnic Polski.

Po serdecznem i pięknem, do uroczystej chwili zastosowanem, przemówieniu Ks. Biskupa Hlonda, odpowiedział w imieniu Towarzystwa Prezes Rady Nadzorczej Filippi. Następnie udano się na zwiedzenie wystawy przemysłowej, poczem Towarzystwo „Tepege“ podejmowało zaproszonych gości śniadaniem w salonach hotelu „Sovoy“. Do śniadania zasiadło przeszło sto osób. Spędzono kilka godzin wśród miłego nastroju i serdecznych toastów, wznoszonych na pomyślność nowej placówki. Pierwszy toast wzniósł Poseł Korfanty, poczem toastował Starosta Gaspari w imieniu Województwa Śląskiego. Profesor Dr Benis, Senator Długosz, Senator Kowalczyk, Prezes Rady Nadzorczej Filippi, Generalny Dyrektor i Poseł na Sejm Inż. M. Szydłowski Członek Rady Nadzorczej Poseł Inż. Sykała i Inż. Zarański, Dyrektor S. A. „Polska Nafta“ Dr. Kielski, imieniem przemysłu naftowego Dyrektor S. A. „Lignose“ Dr Witte imieniem przemysłu górnośląskiego i wielu innych.

Podczas śniadania odczytano szereg telegramów, oraz listów z życzeniami, między innemi od: Pana Ministra Przemysłu i Handlu Strassburgera, Wicewojewody Żurawskiego, Naczelnego Dyrektora P. K. K. P. Bigo, Naczelnego Dyrektora P. K. O. Lindego, Rektora Akademii Górniczej w Krakowie, Generalnego Dyrektora Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury tajnego radcy Dra Inż. Hilgera, Generalnego Dyrektora Koncernu Giesche radcy Dra Inż. Bessera, Generalnego Dyrektora Polskich Kopalń Skarbowych Reumaux, Generalnego Dyrektora Dra Inż. Wi.igera, Generalnego Dyrektora Górnośląskiego Stowarzyszenia górniczo-hutniczego radcy Dra Geisenheimera i Generalnego Dyrektora Huty „Friedenshütte“ Inż. Niemeyera.

Obowiązki gospodarza pełnił ze staropolską gościnnością p. Stanisław Wawrzecki, obecny Dyrektor filii, a długoletni prokurent firmy, którego doświadczenie i energia zapewniają filii pomyślny rozwój.

Nowej placówce na polskiej części Górnego Śląska życzymy Szczęść Boże!

Z sali sądowej.

Oficyant sądowy — komisarzem bolszewickim

Wczoraj rozpoczęły się roki przysięgłych w sądzie okr. karnym w Krakowie rozprawą przeciw Edmundowi Karasiowi, b. oficyantowi sądowemu w sądzie pow. cywilnym w Krakowie. Karaś oskarżony jest o zbrodnię z paragr. 65 ust. k.

Wedle aktu oskarżenia, obwiniony wzięty do niewoli bolszewickiej w r. 1918, piastował odpowiedzialne stanowisko w rządzie sowieckim i był w Benau'e komisarzem dla spraw repatryacyjnych. Jako komisarz bolszewicki występował przeciw oficerom polskim, pozostającym w służbie austryackiej. W styczniu 1920 na licznych zgromadzeniach, gdzie agitowano za wojną z Polską, podburzał przeciwko władzom polskim.

Karaś tłumaczył się w śledztwie, że jako komisarz bolszewicki na zebraniach nie przemawiał i nie agitował, jedyne odczytywał tylko ukazy nadsyłane z centralnego rządu. Również zbija zarzuty jakoby prześladował oficerów polskich, starając się wykazać, że występował w ich obronie.

Na wczorajszej rozprawie zeznawali jako świadkowie: Dr Szajman z Warszawy, Załudzki i Grzędnicki. Pozostawali oni w niewoli bolszewickiej w czasie, kiedy komisarzem sowieckim był Karaś. Stwierdzili, że działalność oskarżonego była często poprawną, zeznali jednak także i to, że uczestniczył w wiecach, na których propagowano wojnę z Polską.

Po przesłuchaniu powyższych świadków, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. — Przewodniczy s. s. o. Pawlik, wotują s. s. o. Kraus i Federowicz, oskarża prok. Sozański. Karaś odpowiada z wolnej stopy.

W służbie „Heimatstreu“.

Sąd wojskowy w Krakowie rozpatrywał sprawę Samuela Rosenberga, plutonowego 20 p. p. Rosenberg pełniąc służbę wojskową w Oświęcimiu w dowództwie dworca kolejowego, zdezerterował i z byłym por. 20 p. p. Janem Podhorskim wstąpił do organizacyi niemieckiej „Heimatstreu“ do biura propagandy na G. Śląsku. Oskarżony zajmował się redagowaniem i rozszerzaniem broszur w języku polskim i niemieckim; pisma te miały na celu wzniecanie nienawiści przeciw władzom polskim oraz przeciw formie rządu i administracyi państwa polskiego. Rosenberg, który pierwotnie do ostatnich zarzutów się nie przyznawał, tłumaczył się tylko w odniesieniu do dezercyi. Obecnie z powodu ogłoszenia ustawy amnestyjnej dla tych, którzy dopuścili się zbrodni politycznej wyłącznie lub przeważnie z pobudek politycznych, przyznał się do zarzuconych mu czynów, dotyczących jego działalności politycznej w organizacyi niemieckiej.

Podhorski i Rosenberg byli aresztowani w dn. 19 marca 1921 w Katowicach i oddani przez władze koalicyjne sądom polskim. Trybunał nie dał wiary tłumaczeniom Rosenberga, zwłaszcza, że Rosenberg za swą działalność pobierał pieniężne wynagrodzenie od rządu niemieckiego. Trybunał uznał Rosenberga winnym występku dezercyi i zbrodni zakłócenia porządku publicznego z paragr. 65 i skazał go na 2 lata ciężkiego więzienia.

Podhorski jako zdemobilizowany oficer stawał przed sądem przysięgłych w Wadowicach w dn. 9 czerwca 1922 r. Zasądzony wówczas został na 16 miesięcy ciężkiego więzienia i na wydalenie z granic Rzeczypospolitej, ponieważ był Słowakiem, przynależnym do państwa czeskiego.

Rozprawie przewodniczył ppłk. Dr Bartik, osk. prok. Dr Jakubowski.

Nadużycia oficerów defenzywy wojskowej.

Epilog głośnej w r. 1921 sprawy nadużyć w defenzywie krakowskiego D. O. G. rozegra się dzisiaj we wtorek przed tut. sądem wojskowym. Na ławie oskarżonych zasiądą b. oficerowie defenzywy: por. Józef Żuniak, kap. Stefan Kosturkiewicz i podchor. Tadeusz Anighofer. Rozprawa, którą prowadzić będzie pułk. korp. sądowego Harasymowicz, potrwa kilka dni ze względu na olbrzymi materyał dowodowy i przesłuchanie kilkudziesięciu świadków.

Obrony por. Żuniaka podjął się poseł Dr Lieberman, w ostatniej jednak chwili odniósł się do Izby adwokackiej w Krakowie z prośbą o wyznaczenie zastępcy. Nieobecność swoją w dniu 13 b. m. w Krakowie motywował obowiązkami poselskimi, które go zatrzymały w Warszawie.

TELEGRAMY.

Ponowne ultimatum tureckie w Smyrnie.

Londyn. P. A. T. Biuro Reutera donosi, że Turcy przedłożyli sprzymierzonym nowe ultimatum, wyznaczając w nim trzydniowy termin dla opuszczenia portu w Smyrnie.

KOALICYJNA FLOTA WOJENNA W PORCIE SMYRNEŃSKIM.

Londyn. P. A. T. (Reuter). Obecnie przed Smyrną stoją 22 okręty wojenne koalicyjne, tj 11 okrętów angielskich, 4 francuskie, 3 włoskie i 4 amerykańskie. Przybycie 12-tego angielskiego okrętu wojennego ma nastąpić w najbliższym czasie.

Opór Turków słabnie?

Londyn. P. A. T. Wedle ostatnich wiadomości, otrzymanych ze Smyrny, tureckie władze wojskowe nie stawiają przeszkód swobodnej żegludze w porcie smyrneńskim. Adnon Bey przesłał do wysokich komisarzy sojuszniczych w Konstantynopolu notę w sprawie zajść w Smyrnie, zredagowaną w pojednawczym tonie.

Kopalnie G. Śląska wydobyte z zalewu.

Katowice. P. A. T. Wyższy urząd górniczy ogłasza komunikat o zalewie kopalń, z którego wynika, że stan wody w kopalniach, chociaż nieznacznie, jednak obniżył się. Na kopalni Ficinus w środę na zmianie południowej rozpoczęto wydobywanie węgla, w czwartek zaś pracowano już na dwie zmiany ranną i południową. Na kopalni Richter Schacchte wydobywanie węgla odbywa się normalnie. Na ogół dalsze niebezpieczeństwo należy uważać za zażegnane.

Wiadomości gospodarcze.

PODWYŻSZENIE CENY POŻYCZKI ZŁOTEJ. Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 10 b. m. zmienia się, począwszy od dnia 12 b. m., cenę obligacyi 8% państwowej pożyczki złotej, biorąc za podstawę obliczenia cenę 1 złotego polskiego 6500 mk., co wynosi za obligacyę na 10 złp. i 10 000 mk. — 75.000 mk., a za obligacyę na 50 złp. i 50.000 mk. — 375.000 mk.

MARKI NIEMIECKIE. Obieg banknotów w ostatnim tygodniu stycznia wzrósł w Niemczech, według wykazu Banku Rzeszy o 329 921 miliardów. Ogólna suma banknotów w obiegu wynosi 1,984.496 milionów.

NA TARG od 3—9 b. m. spędzono: buhai 101, wołów 332, krów 480, jałówek 275, cieląt 766, owiec 6, nierogacizny 1.634, razem 3.594 zwierząt. Płacono za jeden centar metryczny żywej wagi: buhaje od 224.000 do 380.000 Mk., woły od 230 000 do 390.000 Mk., krowy od 174.200 do 380.000 Mk., jałownik od 220.000 do 350.000 Mk., cielęta od 300 000 do 400.000 Mk., nierogaciznę od 465.000 do 620.000 Mk.: bitej wagi: nierogaciznę od 600.000 do 760 000 Mk.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcyę miejscową 2.978 sztuk, niesprzedanej pozostało nierogacizny 62 sztuk. Z tego było 241 wołów, 12 buhai i 66 krów z Rumunii, a 6 buhai i 4 krowy z Poznania. Z tego poznańskie sztuki niesprzedane wysłano do Katowic, a z rumuńskich pozostało na targowicy niesprzedanych 62 sztuk.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa. P. A. T. Żyto poznańskie 118 f. wagi holenderskiej 117.000, żyto kongresowe 118 f. wagi hol. 115.000, jęczmień poznański franco stacya załadowania 85 000—88.000—86.5000, jęczmień kongresowy franco stacya załadowania 84.000, mąka żytnia 75% franco stacya załadowania 185.000, otręby żytnie franco stacya Warszawa 83.000—84.000, owies poznański 95.000.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Poniedziałkowe zebranie giełdowe pod względem usposobienia dla walut i dewiz zagranicznych bez zmiany. Hausse'a nieustaje. Tendencya zwyżkowa dla dolarów, funtów szterl., walut zachodnich, korony czeskiej, marki niemieckiej była dziś jeszcze wybitniejsza. Obroty na Berlin i Wiedeń przeważały w dzisiejszych transakcyach dewizowych, na Paryż przekazów nie było. Notowania walut skandynawskich przez P. K. P. znacznie wyższe. Ożywienie na rynku efektów przemysłowych, handlowych i górniczych wzmaga się. Obracano wielu gatunkami akcyi po cenach wyższych, choć gwałtownej zwyżki nie było. Między innemi nabywano: Zieleniewski 78.000—79 000 Mk., Cegielski 135.000 Mk., Tepege 40.000—43.000 mk., P. T. H. 4.300 mk., Trzebinia żelazo 25.000 mk., Siersza górnicza 62.000 mk., Siersza elektr. 6000—6 200 mk., Polska Nafta 8.500 mk., Parowozy 12.800 mk., Ćmielów 41.000 m., Górka 65.000 mk., Chodorów 60.000 do 61.000 mk., Krakus 13.500—14.000 mk., Pharma 16 000 mk. do 18.000 mk., Niemojewski do 25.000 mk. Z akcyi na giełdzie nienotowanych oferowano: Lokomotywy po 9000 mk., nabywano Jaworzno młode po 230.000 mk. Akcye bankowe i papiery lokacyjne nie budziły szczególniejszego zainteresowania.

Szacowania poniedziałkowe wynosiły: dolar amer. 41.500 mk., funt szterl. 192.000 mk., frank szwaj. 7.800—8000 mk., frank franc. 2.500 mk., frank belg 2.250 mk., floren holend. 16.600 mk., liry 2.200 mk., leje 150 mk., korony szwedz. 10.600 mk., korony duńskie 7.440 mk., korony norw. 7.360 mk., korony czeskie 1.215 mk, korony węg. 15 mk., korony niem. austr. 58 fen., marki niem. 1 mk. 45 fen.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 41.500—41 700, kupno 41.300; Belgia trans. 2.270, sprz. 2 281, kupno 2.259; Berlin trans. 1.37—1.39, sprz 1.49, kupno 1.37; Londyn 190.000—197.500—192.500, sprzedaż 193 50, kupno 191.550; Nowy Jork tr. 40.250—41.000—41.200, kupno 40.800; Nowy Jork drobne sprz. 41.150, kupno 40.750; Paryż trans. 2.600, sprz. 2.613, kupno 2 587; Praga sprzed. 1.250, kupno 1.200; Szwajcarya 7.685—7.615; Wiedeń sprz. 58, kupno 57.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy. Berlin 001.86, Holandya 210.60, Nowy Jork 532.50, Londyn 24.95, Paryż 32.80, Medyolan 25.62, Praga 15.80, Budapeszt 0.20½, Bukareszt 2.55, Belgrad 5.10, Sofia 3 10, Warszawa 001.40, Wiedeń 000.75, austr. korona stempl. 00075½, Bruksela 28.90, Kopenhaga 100.50, Sztokholm 141 50, Chrystyania 98½, Madryt 83.40, Buenos Aires 198.

Współczesna powieść polska

(III).

Fantastyczne opowieści Stefana Grabińskiego.

Ze wsi, od ludzi prostych, od ich szarego, codziennego życia, od zwykłych, pospolitych wydarzeń przenoszą nas niesamowite opowieści Stefana Grabińskiego w światy tajemnic i cudów, w przepaście grozy i lęku, w mare tenebrarum poetyckiej fantastyki. Jeden z najpierwszych i najciekawszych zbiorów opowiadań Grabińskiego „cykl kolejowy" p. t. „Demon ruchu" otrzymaliśmy świeżo w nowem (drugiem) wydaniu (Wyd. Instytutu literackiego „Lektor", Lwów, 1922). Wydanie to zostało zaopatrzone w interesującą przedmowę Józefa Jedlicza, dającą krótki, syntetyczny zarys twórczości Grabińskiego, ponadto przynosi w treści dwa nowe opowiadania, mianowicie: „balladę kolejową" p. t. „Głucha przestrzeń" i „kolejową fantazyę przyszłości" p. t. „Dziwna stacya".

Wśród znacznej liczby współczesnych, fantazyujących pisarzy, Grabiński jest dość rzadkiem zjawiskiem poety-fantastyka, fantastyka czystej krwi. Fantastyczność bowiem nie jest dla niego jedynie przygodnym, dowolnym ornamentem mniej lub więcej wyszukanej akcyi, powierzchowną stylizacyą treści, czemś dodatkowem, wtórnem i obojętnem. Dla Grabińskiego jest ona koniecznością wewnętrznego wyrazu, nieodwolalną formą, podłożem najistotniejszych przeżyć, światem najbezpośredniej odczutych wrażeń w zetknięciu się z groźną potęgą Nieznanego, z tajemnicą Nadzwyczajności i Cudu, z błękitną atmosferą Nieskończoności.

Autor „Demona ruchu" jest poetą, poetą tem większym, że tchnieniem poetyckiego ducha potrafił ożywić i przepoić elementa pozornie, na wskróś prozaiczne, martwy świat techniki, świat maszyny i żelaza, szarzyznę tępej, do dna zmechanizowanej pracy. Twórczość autora „Ślepego toru" odkrywa i zdobywa dla poezyi polskiej całe bezmiary nieporuszanych dotąd problemów, poniechanych odłogów codziennego życia. Nazwałem „Demona ruchu" — „cyklem kolejowym", kierując się tematyczną łącznością, objętych tym zbiorem, opowiadań. Wszystkie one bowiem wiążą się jaknajściślej ze światem kolejowym, tym światem maszyn i ludzi, obłąkanych błyskawiczną szybkością pędu, tym światem dróg żelaznych w bezdal wiodących, światem gorączki szukania, nieukoju, tęsknoty i ruchu, ciągłego, nieskończonego, czas i przestrzeń pokonywującego Ruchu. Jak w późniejszej „Księdze Ognia" dokonał Grabiński odkrycia nowego królestwa niszczycielskiego, płomiennego żywiołu, z całym zastępem wrogów i sług tego żywiołu: strażaków, kominiarzy, pyrotechników, czcicieli ognia i t. p. oryginalnie pomyślanych i ujętych postaci; w trzasku palących się domów, w blasku pożarnych łun, w dymie i ogniu wkraczających hurmem na forum polskiej literatury, tak we wcześniejszym „Demonie ruchu", z jego tajemniczemi pociągami, błędnemi torami, z tą armią, zaprzysiężonych „żywiołowi pędu" maszynistów, konduktorów, kolejarzy, wprowadził nas autor również w nowy, niewyzyskany dotąd literacko (a raczej poetycko) świat kolejowy. Fantastyczne opowieści Grabińskiego tego cyklu, wśród których wyróżniają się swą typowością w ujęciu pewnych problemów i symboliki ruchu, takie opowiadania jak: „Maszynista Grot", „Błędny pociąg", a przedewszystkiem „Fałszywy alarm" i „Ślepy tor", przynoszą rzeczywiście nową treść wraz z nowym „dreszczem", wyczarowanym grozą niespodzianych zjawisk i tajemnic, koszmarami gorączkowych majaczeń, poezyą, spełniających się kędyś w czwartym wymiarze najniemożliwszych możliwości. Równolegle jednak z tym żywiołem najczystszej, w bezmiar wieczności i pozaziemskiego życia, („Ślepy tor", „Ultima Thule), sięgającej fantastyki, rozwija się w opowieściach Grabińskiego żywioł realistyki opisowej i analizy psychologicznej, świadczącej o istotnem spoufaleniu się autora ze światem kolejowym, oraz o głębokiem wczuciu się w najbardziej nawet złożoną psychikę rozmaitych zboczeńców i psychopatów (budnik Wawera, konduktor Boroń, Godziemba), pasyonatów i opętańców (maszynista Grot, dróżnik Wiór, opętany przez demona ruchu Szygoń), przeczuciowców i jasnowidzących (urzędnik kolejowy Bytomski, naczelnik stacyi Szczytniska-Jeszt), oraz szeregu mniej lub więcej anormalnych osobników (wśród nich jeden tylko komiczny typ „wiecznego pasażera" pana Agapita). Specyalny, idealizująco-subjektywny stosunek autora do materyału, powoduje do pewnego stopnia antropomorfizujące ujęcie mechanizmu kolejowego ruchu i jego składników. U Grabińskiego te wszystkie lokomotywy, pociągi, tory, zwrotnice i t. d. nie tylko żyją i czują, ale zaklęty w nie jakiś utajony potencyał życia, ruchu, siły, przybiera czasem konkretnie plastyczny wyraz np. w postaci „Smolucha" czy „Demona ruchu".

Między innemi w noweli tytułowej próbuje autor odmalować w kształcie symbolu owego tajemniczego „demona ruchu", będącego utajoną duszą tego świata, ludzi i maszyn, obłąkanych zawrotnością pędu...

— „...Postać geniusza ruchu: Olbrzymi, śniady młodzieniec, ważący się na kruczych, potwornie rozpiętych skrzydłach, opasany wirami kręcących się w opętańczym tańcu światów — demon międzyplanetarnej wichury, śródgwiezdnej zamieci księżyców, cudnej, obłąkanej gonitwy komet bez liku"...

Z nieukoju duszy współczesnego człowieka, z jego upośledzenia, zamknięcia w ciasnych, duszących ramach płytkiego, zmechanizowanego życia, wyprowadził Grabiński motyw tęsknoty ku nieskończonym dalom, rytm tego wiekuistego pędu, pędu bez celu i kresu, bez początku i końca, z nikąd w nigdzie, byle lecieć, byle gnać, byle uciec — przed samym sobą!

Oto jest najpiękniejszy, najgłębszy wyraz fantastycznych opowieści Grabińskiego poecy.

RAJMUND BERGEL.

Przewodnik po Krakowie.

Rzeczy godne zwiedzenia.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach.

Muzeum etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 Mk., w inne dnie 100 Mk.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godz. 10—2 za opłatą 300 Mk. od osoby, zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukienicach.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidarjum otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od g. 10—2 za opłatą 300 Mk. od osoby. Zniżki jak poprzednio.

Dom i Muzeum Jana Matejki, Floryańska 41, dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—2 za opłatą 300 Mk. od osoby. Zniżki jak poprzednio.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 Mk. od osoby. Zniżki jak poprzednio.

Wieża Marjacka w lecie otwarta codziennie od 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 Mk. od osoby. Zniżki jak poprzednio.

Wystawa Tow. Sztuk pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 Mk. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta.

Ministerstwo Spraw Wojskowych - Sztab Generalny - Oddział V.

Nr. 1335/V. O. Warszawa dn. 27. I. 923.

ODPIS.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14. 9. 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. Nr. 85/22. poz. 764. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych L. 5529/Tja. Dep. X. z dnia 26. 12. 22 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, urodzeni w latach 1883—1899 włącznie zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci-aspiranci, w b. armji niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie), mają do dnia 1. 3. 1923 r. wnosić podania do N. S. Wojsk. w drodze przez przynależne P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględnione będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1) odbyli conajmniej 1 rok służby czynnej w wojsku,
2) posiadają cenzus naukowy przewidziany w Ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej),
3) ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin. Podania złożone w P.K.U. po dniu 1. 3. 1923 r. uwzględnione nie będą". 90

Minister Spraw Wojskowych
(—) **Sosnkowski**
Generał Dywizji.

POSZUKUJE
Większe przedsiębiorstwo górnicze
kierownika dla działu automobilowego
i warsztatów reperacji. Pożądana jest dłuższa praktyka jako inżynier lub werkmistrz w zawodzie automobilowym.
Referencje i świadectwa wraz z podaniem warunków prosimy przesłać pod Większe Przedsiębiorstwo Górnicze w Katowicach, Hotel Savoy. 86

„REKLAMA POLSKA"

Tow. Akc.

Dnia 5-go b. m. odbyło się Nadwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. H. Barylskiego.

Szczegółowe sprawozdanie, zreferowane przez dyrektora zarządu p. T. Pudłowskiego, stwierdziło stały rozwój tej największej w Polsce instytucji reklamowej, która działalności swojej nie ogranicza do wąskich ram pośrednictwa ogłoszeniowego, lecz tworzy nowe placówki i szuka nowych dróg do zrealizowania zakreślonych celów.

W roku sprawozdawczym Tow. Akc. „Reklama Polska" uruchomiło Agencję Fotograficzną, przystosowaną specjalnie do zdjęć przemysłowych, oraz „Instytut Propagandy Przemysłu i Handlu Polskiego", mający na celu zapoznanie zagranicy ze stanem, zasobami i dążeniami naszego przemysłu i handlu.

Rozwój instytucji oraz szeroki zakres jej działalności wymagają odpowiedniego kapitału. Akceptując plany zarządu, zebranie postanowiło podwyższyć kapitał zakładowy Towarzystwa o 45.000.000·— Mk.

Zaznaczyć trzeba, iż nowy kapitał został niezwłocznie zadeklarowany i pokryty w całości przez obecnych na zebraniu akcjonarjuszów. 89

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Halek... — Redaktor naczelny i odpow. Jan Małzanik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Feila.